

Komu zagraża Ameer?

18 listopada 2016

Doktorantowi Uniwersytetu Jagiellońskiego Ameerowi Alkhawlany'emu grozi deportacja na podstawie utajonej opinii szefa ABW, że „zagraża on bezpieczeństwu państwa”. Na tej podstawie służby chcą uzyskać sądową decyzję o deportacji Irakijczyka. Tego co jest w opinii, nie poznali dotąd ani adwokat, ani sam doktorant.

Alkhawlany został w październiku zatrzymany przez straż graniczną. Decyzją sądu trafił do strzeżonego ośrodka dla cudzoziemców w Przemyślu. Za przyjemność pobytu za kratkami musi jednak zapłacić. Straż graniczna przedstawiła mu już rachunek.

Sprawą Irakijczyka zajmowała się sejmowa komisja do spraw służb specjalnych. W obronie wzorowego doktoranta stanęli jego koledzy naukowcy i studenci. Alkhawlany wciąż przebywa jednak w strzeżonym ośrodku.

„Służby pewnie chciały zwerbować młodego, inteligentnego Irakijczyka. I pewnie nie ABW tylko nasza Agencja Wywiadu. Gdy odmówił, postanowili pokazać mu czerwoną kartkę” – powiedział portalowi TVN24.pl jeden z posłów, który zasiada w „speckomisji”.

Jednak oficjalnie, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego podaje, że doktorant Uniwersytetu Jagiellońskiego zataił swoje kontakty ze zradyzalizowanymi znajomymi mieszkającymi na zachodzie Europy. Kontakty miały być liczne, na co służby mają dowody. Nie mają za to materiału dowodowego wskazującego na działalność terrorystyczną naukowca.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu